

Tomasz Homa SJ, *Prawidło ludzkich dziejów i koncepcja Rzeczypospolitej w „Kazaniach sejmowych” Piotra Skargi. Szkice filozoficzno-literackie*, w: Stanisław Nabywaniec, Tomasz Bednarz (red.), *Thesauri civitatis Jaroslaviensis. Skargowskie i jezuickie dziedzictwo kultury i wiary w Jarosławiu*, Jarosław 2013, s. 159-177. Recenzja naukowa: dr hab. Sławomir Zabraniak. ISBN 978-83-63452-86-5.

Tomasz Homa SJ

**Prawidło ludzkich dziejów i koncepcja Rzeczypospolitej
w *Kazaniach sejmowych* Piotra Skargi**
Szkice filozoficzno-literackie

Przedmiotem niniejszego szkicu zamierzamy uczynić koncepcję Rzeczypospolitej proponowaną przez Piotra Skargę SJ (1536-1612) w budzących do dzisiaj emocje *Kazaniach sejmowych* (1597). Koncepcję, z jednej strony, uwzględniającą realia XVI-wiecznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zwłaszcza w sferach: politycznej, religijnej i społecznej, stanowiących bezpośredni przedmiot jego namysłu i analiz, z drugiej zaś – zawierającą teoretyczne, głównie teologiczne i filozoficzne założenia dobrze urządzonego państwa, a także historiozoficznie uzasadniane kryteria ich akceptowalności.

W poniższych analizach skargowskiej koncepcji Rzeczypospolitej, wypracowywanej w oparciu o zasady dobrze urządzonego państwa oraz *prawidła ludzkich dziejów*, zamierzamy wziąć pod uwagę zwłaszcza jej teoretyczne założenia. Uczynimy to pytając się o ich *rozumienie, zakorzenienie w europejskiej myśli filozoficznej* podejmującej problematykę życia politycznego oraz wywodzone z nich *implikacje* dotyczące jej szesnastowiecznej polskiej postaci.

1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Kazania sejmowe ukazały się drukiem w roku 1597 jako włączony do drugiego wydania *Kazań na niedziele i święta całego roku* zbiór ośmiu kazań podejmujących żywotne dla Rzeczypospolitej zagadnienia polityczne, religijne i społeczne. Zbiór, którego zamysł, przyświecający Skardze w trakcie jego pisania, wskaże on sam kilkanaście lat później w „Przemowie do czytelnika” otwierającej jego wileński traktat zatytułowany *Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Xięstwa Litewskiego* (1610), pisząc: „Miałem na dworze króla J. M., pana naszego miłościwego, towarzysza miłego X. Fryderyka Barscusza, spowiednika królewskiego, przez lat więcej niżli ośm. Ten patrząc na jawne

grzechy tego królestwa [...] namawiał mię często zwłaszcza roku tego, którego drogi tej dokonał, abych powszechnie upominania do ludzi korony tej na piśmie podał, wzywając ich do pokuty, a karanie Boskie bliskie ukazując. Mówilem mu, że to uczynił w kazaniach sejmowych; odpowiadał, iż te kazania w księgach są wielkich, które rzadki kupi”¹.

Tak w zamyśle Skargi koncyptowany zbiór kazań to dogłębnie przemyślane pod kątem treści, kompozycji, a także formy literackiej oraz właściwych jej środków wyrazu zwarte dzieło.

W swojej *treści*, dobranej w kluczu najważniejszych rzeczywistych zagrożeń i chorób nękających XVI-wieczną Rzeczypospolitą, dzieło to zdaje się stanowić spójny wybór wzajemnie warunkujących się zagadnień oraz ich analiz i prognoz, który winien stać się przedmiotem narad wyobrażonego sobie przez Skargę, idealnego, dobrze działającego Sejmu Walnego – przeciwieństwa źle działających rzeczywistych sejmów Koronnych². Sejmu, którego idealistycznie maksymalistyczny program określi on już w pierwszym zdaniu „Pierwszego kazania”: „Zjachaliście się w imię Pańskie na opatrowanie niebezpieczności Koronnych, abyście to, co się do upadku nachyliło, podparli; co się skaziło, naprawili; co się zraniło, zleczyli, co się rozwiązało spoili; i jako głowy ludu, braciej i członków waszych, jako stróżowie śpiących i wodzowie nieumiejętnych, i świece ciemnych, i ojcowie dzieci prostych, o ich dobrym i spokojnym [dobru i spokoju] obmyśiali”³.

Biorąc zaś pod uwagę *strukturę kompozycyjną* dzieła, uważamy, że tak, jak pod względem treściowym dobór jego tematów, a także kolejność ich prezentacji posiada swoje jasno wyartykułowane kryterium, mianowicie typologię głównych zagrożeń XVI-wiecznej Rzeczypospolitej oraz ich wzajemnych powiązań, tak też i liczba kazań składająca się na wspomniany zbiór i stanowiąca jego *czasowo* rozumianą strukturę kompozycyjną, zdaje się nie być przypadkową, lecz w Skargowskim projekcie owego idealnego Walnego Sejmu

¹ Skarga P., *Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Xięstwa Litewskiego*, [w:] tegoż, *Kazania sejmowe, także Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej, przez Księdza Piotra Skargę, Towarzystwa Jezusowego*, wydanie K. J. Turowskiego, Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, Kraków 1857, s. 113.

² Swoją ocenę działalności sejmów i potrzebę ich reformy Piotr Skarga wyrazi lakonicznie w twierdzeniu: „Sejmy te [...] wam źle wychodzą i jakiej by w nich naprawy potrzeba, sami to lepiej widzicie”. Skarga P., *Kazania sejmowe*, Zakład Narodowy im Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2003, „Kazanie pierwsze”, s. 12.

³ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie pierwsze”, s. 3.

Koronnego zdaje się odpowiadać obowiązującym wówczas ramom czasowym sprawowania tego rodzaju sejmów.

W rzeczy samej, przyjęte przez sejm elekcyjny w dniu 20 maja 1573 roku na polach wsi Kamion pod Warszawą *Artykuły henrykowskie* stanowiły, że: „Seym Walny Koronny, we dwie lecie nadaley ma być składan, [...]. A dłużey go dzierżec nie mamy, nadaley do sześci niedziel”⁴. Mając tedy na uwadze powyższe postanowienia i zarazem przyjmując – idąc za podpowiedzią samego Skargi – „Kazanie pierwsze” jako z okazji „zjechań się”⁵, zaś ósme, które „już nam mówić przychodzi na tym *rozjachaniu* [przy tym odjeździe] waszym”⁶, jako zamykające obrady, zaś pozostałe czyniąc tematami rozważań owych prawem przepisanych sześciu niedziel, należy zauważyć, iż tak pomyślana struktura formalna *Kazań* wykazuje znaczącą zbieżność z prawnie określonymi ramami czasowymi obrad sejmowych według *Artykułów henrykowskich*.

Natomiast z punktu widzenia *formy literackiej* oraz jej środków wyrazu, jak wskazują na to znawcy zagadnienia, będziemy mieć tu do czynienia z kazaniem jako rodzajem retorycznym określanym „terminem *genus deliberativum*, rodzajem perswazji doradczej (*suasio*) lub odradzającej (*dissuasio*).” Równocześnie, jak zwrócą na to uwagę autorzy „Wstępu” do *Kazań sejmowych* potwierdzając tezę o dogłębnie przemyślanej formie literackiej: „W konstrukcji literacko-retorycznej *Kazań* występuje dwutorowa kompozycja. Polega ona na tym, że cały utwór, składający się z ośmiu kazań, zachowuje charakter jednolitego »kazania« – traktatu”⁷.

1.1. Konteksty *Kazań sejmowych*

Nicią przewodnią *Kazań*, jak zostało już zasygnalizowane, Skarga uczyni żywotnie ważne dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów zagadnienia natury politycznej, religijnej i społecznej.

⁴ *Literae confirmationis articulorum Henrico Regi antea oblatorum*, Art. 7.

⁵ Por. Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie pierwsze”, s. 3. Swoje pierwsze kazanie Skarga rozpoczął słowami: „Zjachaliście [zjechaliście] się w imię Pańskie na opatrowanie niebezpieczeńści Koronnych [...]”. *Tamże*.

⁶ Por. Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie ósme”, s. 161. Wyróżnienie w tekście – TH.

⁷ Tazbir J., Korolko M., „Wstęp”, [w:] Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., s. XC.

Ich ogólną panoramę, której poszczególne aspekty staną się następnie przedmiotem szczegółowych refleksji kolejnych rozważań, a także właściwe im konteksty, zarysuje on już częściowo w „Kazaniu pierwszym” – „Na początku Sejmu przy ś. mszy sejmowej” – stwierdzając: „Namienię trochę tych niebezpieczeństw naszych, którycheście lepiej niżli ja świadomi [...]. Naprzód widzicie rozerwanie wielkie serc ludzkich i potarganie jedności i miłości, i zgody sąsiedzkiej, nie tylo dla różności wiar i dla nauk heretyckich, które na to szatan wrzucił, aby rozrywał i rozpraszał; ale też dla powaśnienia się stanów między sobą i dla wiela obłudności i nieuprzejmości, której się między nami nasiało, iż jeden drugiemu nie dufa, jeden drugiemu nie życzy, i do swoich pożytków ubiegając się, spólnie się hydzie i chytrze oszukawacie”⁸.

1.1.1. Kontekst polityczny

W ramach tak diagnozowanej kondycji Rzeczypospolitej końca drugiej połowy XVI wieku, do zagrożeń natury politycznej zaliczy Skarga zwłaszcza zanik praworządności, samowolę szlachecką, osłabienie władzy królewskiej oraz rozkład powagi sejmów. Da temu wyraz konstatując: „Zginęła w tym królestwie karność i *disciplina*, bez której żaden urząd uczynić się nie może, [...]. Nikt się urzędów ani praw nie boi, na żadne się karanie nie ogląda. [...] Wszyscy się wolnością ślachecką bronią, wszyscy ten płaszcz na swe zbrodnie kładą, i pocziwają a złotą wolność w nieposłuszeństwo i we wszeteczność obracają. [...] poważność i moc, i władza królewskiego majestatu osłabiała, fałszywym i nieroztropnym wolności szkodliwej rozszerzaniem ściśniona i skrócona [...]. Sejmy [...] wam źle wychodzą i jakiej by w nich naprawy potrzeba, sami to lepiej widzicie. [...] Pierwej sejmowe stanowienie było jako Boskie, niewzruszone i święte, teraz moc traci, powagi nie ma. [...] Od sejmów gdzie się uciekać i apelować będziecie?”⁹.

Skarga kreśląc w ten sposób w „Kazaniu pierwszym” zarys najważniejszych wyzwań natury politycznej, które w jego rozumieniu należałoby uczynić przedmiotem debat sejmowych, w kolejnych kazaniach powróci do tych wyzwań perswazyjnie odsłaniając już to na drodze refleksji teologicznej, filozoficznej i historycznej, już to dzięki osobistej obserwacji źródła owych zagrożeń, jak i sugerowane sposoby zaradzenia tymże.

⁸ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie pierwsze”, s. 8.

⁹ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie pierwsze”, s. 10-11.

1.1.2. Kontekst religijny

Druga połowa XVI wieku to czas silnej konfrontacji kontrreformacji z reformacją i *vice versa*. Konfrontacji, która oprócz właściwego jej teologicznego wymiaru będzie się mierzyć także z politycznymi, społecznymi i kulturowymi konsekwencjami postępu reformacji. Postępu, do którego kamieni milowych zaliczymy zwłaszcza *ugodę sandomierską* zawartą w Sandomierzu 14 kwietnia 1570 roku między luteranami, kalwinami i braćmi czeskimi, a także przyjęty 28 stycznia 1573 roku *Akt Konfederacji Generalnej Warszawskiej*.

Skarga, ten nie tylko duchowy klimat epoki, a także wnoszoną przez reformację wspomnianą: religijną, polityczną, społeczną i kulturową dylematyczność, wyrazi jak w załączku w słynnym passusie „Kazania czwartego”, polemicznie konstatując: „Teraz przed lat kilkadziesiąt nastąpiły herezyje na katolicką ś. wiarę, na której to królestwo zasiadło. I na kapłaństwo, do którego ta Rzeczpospolita przywiązana jest, jady i ostre nieprzyjaźni swoje podnosząc; chcąc, aby ustąpiła, a ich nową i gościnną religią znowu osadzone to królestwo zostało. [...] Ale, proszę, czujcie się, jako źle ine i obce fundamenta pod budowanie stare podkładać, jako źle do zrosłego ludzkiego ciała trzecią rękę i trzecią nogę przylepiać. Na katolickiej wierze Kościoła ś. rzymskiego to królestwo zbudowane jest. Tak stało przez sześćset la, tak Chrystusa prawego i jego ś. Ewangelią piastowało, tak duchowne swoje ojce i kapłany czciło i tak im i świętej nauce ich posłuszne było. [...] Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił. Bo korzeń jego jest Chrystus i kapłani jego, i nabożeństwo ku Bogu katolickie. Ruszcież jedno tych fundamentów religiej starej i kapłaństwa, ujrzyście wielkie zryśowanie murów królestwa i ojczyzny waszej. A za tym i upadek, obroń Boże, nastąpi”¹⁰.

Rozwijając powyższą problematykę zarówno w „Kazaniu czwartym” jak i w „Kazaniu piątym” *Kazań sejmowych*, królewski kaznodzieja, teolog i filozof dziejów pośród szeregu obiekty kierowanych pod adresem szeroko rozumianej reformacji rozpatrywanej z punktu widzenia jej społecznych i politycznych implikacji dla Rzeczpospolitej, sformułuje między innymi zarzuty: podważania przez nią fundamentu bytu państwowego; braku posiadania obiektywnego kryterium w kwestii religijnej, społecznej i politycznej zgody¹¹; generowania

¹⁰ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 87 i 88.

¹¹ Por. Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie piąte”, s. 95-96.

podziałów i konfliktów społecznych¹²; oraz odrzucania urzędu królewskiego i nieposłuszeństwa władzy¹³.

1.1.3. Kontekst społeczny

Biorąc natomiast pod uwagę zagrożenia życia społecznego, Skarga zaliczy do nich: „niesprawiedliwości, krzywdy, potwarzy, zdrady, którymi to królestwo i obywatele jego uwichłani są, a wychodzić z nich i poprawować się nie chcą”¹⁴. Szczegółowa lista tego rodzaju „grzechów jawnych i niekarność ich”, stanowiąca, jako „szósta choroba Rzeczypospolitej”, rdzeń „Kazania ósmego”, będzie obejmować typologicznie czternaście przejawów religijnego, prawnego i/lub moralnego rozkładu Królestwa i jego obywateli. Należć do nich będą: 1) „Zbłudzenie Boga chrześcijańskiego w Trójcy”; 2) „Łupiestwo kościołów”; 3) „Zepsowanie jurysdykcyjnej kościelnej”; 4) „Opuszczenie sądów i sprawiedliwości”; 5) Męzobójstwa tak częste i jawne”; 6) „Krwawy pot poddanych i uciśnienie ich”; 7) „Lichwy srogie”; 8) „Łakomstwo”; 9) „Zbytki i złe używanie dóbr”; 10) „Miłosierdzie i dobre uczynki zginęły. Uboga Rzeczypospo[lita], domy tylo bogate”; 11) „Niemiłość i niechęć wszytkich ku Rzeczyposp[olitej]”; 12) „Potwarzy, zdrady, pokrytości”; 13) „Kazirodu, cudzołóstwo, krzywoprzysięstwo”; 14) „Sierot oszukanie, panienek zwłaszcza”.

1.2. **Prawidło ludzkich dziejów**

Skarga, w „Kazaniu wtórym”, wychodząc od parafrazy przesłania Księgi Koheleeta wyrażonej w konstatacji, iż: „Nie masz nic pod słońcem trwałego”¹⁵, uczyni z niej przesłankę do sformułowania prawidła, nazwanego przez nas *prawidłem ludzkich dziejów*, posiadającego swoją ważność nie tylko w sferze życia społecznego („domy i familije”), ale także w odniesieniu do życia wspólnot politycznych („królestwa i monarchije”). Równocześnie poda jego filozoficzną co do założeń, mianowicie przyczynowo-skutkowo rozumianą

¹² Por. Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie piąte”, s. 97-98.

¹³ Por. Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie piąte”, s. 106.

¹⁴ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie ósme”, s. 162.

¹⁵ Por. Koh 2, 11.

wykładnię. Według tejże wykładni: „nic nie jest bez przyczyny, zwłaszcza w ludzkich sprawach, które z rozumu i wolnej wolej pochodzą. Co rozumem i pilnością, i cnotą stanęło, to się nierozumem i niedbałością, i złością ludzką obala. Jako ciała nasze abo wewnętrznymi chorobami, abo powierzchwnymi gwałtownymi przypadkami umierają, tak i królestwa mają swoje domowe choroby, dla których upadać muszą. Mają i nieprzyjacioły mocne, którzy je wojnami i rozbojem gubią. Obojej niebezpieczności zabiegać mądrzy z pomocą Bożą umieją, i lud swój dobry sprawce wybawiają”¹⁶.

Tak, na bazie biblijnie fenomenologicznego oglądu rzeczywistości, filozoficznie definiowane *prawidło ludzkich dziejów* posłuży Skardze za perswazyjny schemat interpretacyjny politycznej, społecznej i religijnej kondycji Rzeczypospolitej końca XVI wieku – toczących ją niedomagań zwanych w kazaniach „chorobami”, ich źródeł i możliwych konsekwencji.

1.3. **Tematyka *Kazań sejmowych* – Sześć chorób Rzeczypospolitej**

Wielość i charakter wspomnianych „chorób” królewski kaznodzieja, a zarazem teolog i filozof dziejów, zawrze w adresowanym do senatorów oraz posłów lakonicznym stwierdzeniu: „A jeśliście ostrożni i mądrzy lekarze, najdziecie sześć szkodliwych chorób jej, które jej bliską śmierć (obroń Boże) ukazują, a jako złe puls, źle jej tuszą”¹⁷. Będą to choroby wynikające: 1) „z nieżyczliwości ku ojczyźnie” – kazanie drugie; 2) „z niezgody domowej” – kazanie trzecie; 3) z naruszenia „religiej katolickiej przez zarazę heretycką” – kazanie czwarte i piąte; 4) „z osłabienia królewskiej dostojności i władze” – kazanie szóste; 5) z praw „niesprawiedliwych” – kazanie siódme; 6) z „grzechów jawnych i niekarność ich” – kazanie ósme.

Przyjmując w kontekście powyższej diagnozy kondycji Rzeczypospolitej, iż mądrość niezbędną do naprawy „rzeczy tak skażonych” (główny temat „Kazania pierwszego”) „ludzie nabywają dowcipem [uzdolnieniami], wychowaniem dobrym, *czytaniem, zwłaszcza historyj i innych około Rzeczypospolitej pisanych nauk*, radą, towarzystwem mądrych, ćwiczeniem i rzeczy samych dotykaniem, i doświadczeniem, laty i starością”¹⁸, Skarga zastosuje tego rodzaju mądrościowe podejście do wspomnianych sześciu chorób Rzeczypospolitej, osadzając swoje

¹⁶ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie wtóre”, s. 30.

¹⁷ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie wtóre”, s. 30.

¹⁸ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie pierwsze”, s. 14. Wyróżnienie w tekście – TH.

rozważania w kontekście *odczytywania* historii zarówno biblijnych jak i pozabiblijnych królestw i imperiów w duchu przywołanego powyżej *prawidła ludzkich dziejów*, poszukując w tych historiach uniwersalnych praw ich rozkwitu i upadków. Uczyni to odwołujące się głównie do historii biblijnej oraz powszechnej, teologii, a także antycznej i współczesnej mu filozofii.

W tak konsekwentnie we wszystkich kazaniach prezentowanym podejściu, rządzącym tym podejściem *metafizycznym kryterium* stosowanej przez Skargę perswazyjnej argumentacji, będzie kryterium *prawego rozumu*. Rozumu zarówno *naturalnego* jak i *oświeconego wiarą*. Kładąc w swoich rozważaniach świadomie nacisk na komplementarność namysłów obu tych postaci rozumu, Skarga na wykazywanej przez siebie *oczywistości* i *racjonalności* tychże namysłów będzie zasadzał argumentacyjną moc swoich przemyśleń w kwestii przyczyn toczących Rzeczypospolitą chorób. Niebezpieczeństw zagrażających żywotności Rzeczypospolitej w sferze życia politycznego, religijnego oraz społecznego, i postrzeganych przez niego jako zaprzeczenie dziejowo, teologicznie i filozoficznie odsłanianej mądrości charakteryzującej dobrze urządzone państwo.

1.4. **Wieloznaczność semantyczna terminu „Rzeczpospolita”**

Podjmując się próby wydobywania z *Kazań sejmowych* Skargowskiej koncepcji Rzeczypospolitej, zanim jeszcze przejdziemy do realizacji tego zamysłu, pragniemy zwrócić uwagę na trudność dotyczącą interpretacji myśli królewskiego kaznodziei w tym zakresie. Trudność wynikającą z przyjętej przez Skargę wieloznaczności terminu „Rzeczpospolita”. W rzeczy samej, uważna analiza jego zarówno bezpośrednich jak i kontekstowych znaczeń występujących w *Kazaniach* pozwala na wyodrębnienie co najmniej pięciu różnych znaczeń tego terminu, mianowicie jako: ojczyzny, ludu, wspólnoty politycznej czyli państwa, wspólnego dobra i wspólnej sprawy, a także Królestwa Polskiego – Korony.

Należy przy tym zauważyć, iż wszystkie te pojęcia mimo sygnalizowanych zróżnicowań treściowych posiadają wspólny im rdzeń znaczeniowy wyrażany przez użyty w odniesieniu do nich ten sam termin: „Rzeczpospolita”. Fakt ten skłania nas do interpretowania ich jako »pojęć rodzinowych« w rozumieniu L. Wittgensteina¹⁹.

Zdając sobie sprawę z tego rodzaju treściowego bogactwa terminu, w poniższych analizach różnych koncepcji Rzeczypospolitej, występujących na kartach *Kazań sejmowych*,

¹⁹ Por. Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, przekład: Wolniewicz B., PWN, Warszawa 1972, Część pierwsza, [66], s. 50-51; [67], s. 51.

przedmiotem naszych badań zamierzamy uczynić zwłaszcza wyrażany przez ten termin *paradygmat państwa* oraz jego teoretyczne założenia. Uczynimy to pytając się o *Skargowskie rozumienie* tych założeń, ich *zakorzenienie w europejskiej myśli filozoficznej* podejmującej problematykę życia politycznego, a także wywodzone z nich *implikacje* dotyczące polskiej postaci Rzeczypospolitej w jej kształcie drugiej połowy szesnastego wieku.

2. **TEOLOGICZNIE FUNDOWANE KONCEPCJE PAŃSTWA JAKO „RZECZYPOSPOLITEJ”**

2.1. **Koncepcja biblijna**

Aplikując *prawidło ludzkich dziejów* do biblijnej historii Narodu Wybranego, Skarga zwróci uwagę na fakt, iż tworzone przez ten Naród państwo: „na religiej, której kapłani nauczają, i na znajomości prawa Boga, i służbie jego osadzone jest, i tak się z nim spaja i żeni, jako fundament z budowaniem, które na nim polega i bez którego upada”²⁰.

W tak rozumianym państwie Tablice Przykazań to prawa tejże Rzeczypospolitej Narodu Wybranego. Prawa, których pierwsza z Tablic zawiera stanowienia dotyczące *sacrum* a druga *profanum* tego rodzaju społeczności²¹. Obie zaś charakteryzuje wspólny rys: bycia kryteriami służącymi pokojowi (z Bogiem i między sobą).

Wniosek, jaki Skarga wyciągnie z tego faktu, sformułuje w uniwersalnym stwierdzeniu, iż: „religia i kapłaństwo fundamentem jest królestw u ludzi Boga prawego. Co i sam rozum przyrodzony pokazuje. Bo królestwa i Rzeczyposp[olite] bez Boskiej pomocy fundować się i stać, i obrony mieć nie mogą”²².

2.2. **Koncepcje pozabiblijne**

Poszukując trwałych podstaw państw dobrze urządzonych Skarga będzie zwracał uwagę swoich słuchaczy także na fakt, iż fundowanie królestw i rzeczpospolitych na fundamencie religii nie jest czymś właściwym jedynie Narodowi Wybranemu. Przeczy temu pozabiblijna historia powszechna państw niechrześcijańskich. Pokazuje ona bowiem, że

²⁰ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 74.

²¹ Por. Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 75.

²² Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 76.

budowanie tego rodzaju wspólnot politycznych na fundamencie religii stanowi powszechnie obserwowalny fakt i wręcz pewną państwowotwórczo istotną, stałą prawidłowość.

Przykładów na to dostarczy mu zarówno prawodawstwo rzymskie, jak i greckie oraz tureckie, czemu da wyraz stwierdzając: „Dlategoż i poganie, fundując swoje królestwa, pierwsze prawa o religiej i służbie Bożej stawili. Bo wiadoma rzecz jest, iż one na dwanaście tablicach prawa rzymskie na trzy części rozdzielone były. Pierwsza o religiej, druga o pospolitych, trzecia o pojedynkowych rzeczach. [...] I chcieli zawždy mędracy i starszy pogańscy, którzy ludziom prawa pisali i stawili, za to się udawać, iż od bogów one prawa mieli, aby lud bojaźnią Bożą do pełnienia ustaw onych przywodzili. Tak czynił u Rzymian Numma i u Greków Likurgus, i u Turków Mahomet, choć zmyślając i zwodząc”²³.

2.3. **Koncepcje królestw chrześcijańskich**

Tego rodzaju zasadę, dotyczącą miejsca i wagi religii w żywotnie istotnych, państwonosnych strukturach wspólnot politycznych, Skarga, podobnie jak w przypadku świadectw biblijnych i pozabiblijnych, będzie starał się wykazać jako występującą także w odniesieniu do królestw chrześcijańskich. Dokonując w tym celu historycznie rozumianego przeglądu znaczących europejskich form państwowości poczynawszy od cesarstwa Konstantyna Wielkiego, aż po rozwiązania obowiązujące w Rzeczypospolitej, będzie konstatował: „Co jedno było królestw chrześcijańskich, wszystkie się na religiej pobudowały i fundowały. Bo każdy król chrześcijański koronę swoją i miecz, i moc królewską od Chrystusa przez kapłana jego bierze. [...] Takie jest po wszystkim chrześcijaństwie prawo”²⁴.

Prawo to będzie wyrażać sięgającą swoimi korzeniami poglądów Bernarda z Clairvaux (1091-1153), a przyjętą przez Bonifacego VIII doktrynę, którą papież „przedstawi jako tzw. doktrynę *dwóch mieczy*, znaną zwłaszcza z bulli *Unam sanctam*, promulgowanej 18 listopada 1302 roku”²⁵. Według doktryny tej: „Obydwa [...] miecze ma władza Kościoła, duchowy mianowicie i materialny. Lecz tego należy używać w obronie Kościoła, tamten zaś winien być

²³ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 76-77.

²⁴ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 85.

²⁵ Homa T., „Społeczność polityczna a Wspólnota Kościoła. Historia – Teraźniejszość – Perspektywy”, [w:] Gielarowski A., Homa T., Urban M. (red.), *Odczarowania. Człowiek w społeczeństwie*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” – Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, s. 85.

używany przez Kościół. Tamten w ręku kapłana, ten w ręku królów i żołnierzy, lecz na skinienie kapłana i w uległości wobec niego”²⁶.

Skarga wspomnianą doktrynę wyrazi w stwierdzeniu, iż: „Oba miecze dane Piotrowi: jednym sam władnie, to jest duchowym, drugim przez króle i pany, [...]”²⁷.

3. DZIEDZICTWO POLSKIEJ PAŃSTWOWOŚCI

Skarga, rozpatrując na tle w ten sposób historycznie wyartykułowanych postaci religijnie fundowanych społeczności, polską praktykę w tej materii, będzie konstatował w „Kazaniu czwartym”: „To także królestwo polskie na tejsze się religiej ś. osnowało [oparło] i już sześćset lat blisko stoi, nigdy jej nie odmieniając. Królowie naszy także z ołtarza przez kapłana moc królewską i władzą *za zezwolenim obywatelów ziemie tej* bierzą; także Chrystusowi się służyć i Kościołowi jego obroną być przysięgają”²⁸.

W tak, na religii położonym fundamencie Rzeczypospolitej, Skarga, w myśl *prawidła ludzkich dziejów*, będzie widział to, „Co rozumem i pilnością, i cnotą stanęło” – jej kamień węgielny oraz skutki jego położenia. Dlatego też z uporem będzie przypominał swoim słuchaczom – czytelnikom, iż: „Na katolickiej wierze Kościoła ś. rzymskiego to królestwo zbudowane jest”, wskazując równocześnie na potwierdzające słusność tego rodzaju decyzji oratorsko wystylizowane *fakty* stanowiące dziedzictwo polskiej państwowości.

W tym celu, roztaczając przed adresatami sejmowych kazań perswazyjnie wyidealizowany obraz dziejów Rzeczypospolitej, emocjonalnie wzmocniony akcentowaniem w duchu przyczynowo-skutkowego schematu interpretacyjnego, pozytywnych stron tych dziejów dzięki odpowiedniemu doborowi opisujących je czasowników (wyróżnionych w poniższym tekście kursywą), Skarga, wychodząc od skutków, a kończąc na ich przyczynach, będzie perswadował: „Tak *stało* przez sześćset lat, tak Chrystusa prawego i jego ś. Ewangelią *piastowało*, tak duchowne swoje ojce i kapłany *czciło* i tak im i świętej nauce ich *posłuszne było*. Tak *się rozkwitnęło* i tak wiele narodów do siebie *skupiło*, tak nieprzyjaciołom *się odejmowało*, tak sławy wielkiej u postronnych *dostało*. Ten stary dąb tak

²⁶ Bonifacy VIII, *Unam sanctam*, [w:] Bokwa I. (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2007, nr 260, s. 155.

²⁷ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 85.

²⁸ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 86. Wyróżnienie w tekście – TH.

urósł, a wiatr go żaden *nie obalił*. Bo korzeń jego *jest* Chrystus i kapłani jego, i nabożeństwo ku Bogu katolickie”²⁹.

Równocześnie, w duchu drugiej części wspomnianego *prawidła*, stanowiącego, iż: „Co rozumem i pilnością, i cnotą stanęło”, *to się nierozumem i niedbałością, i złością ludzką obala*”³⁰, dookreśli w odniesieniu do państwowotwórczej funkcji religii zarówno rozumienie owych czynników *nierozumu, niedbałości i złości* w ich szesnastowiecznym polskim kształcie, wskazując na „naruszenie religii katolickiej przez zarazę heretycką”³¹ – temat przewodni „Kazania czwartego”, jak i implikowane przez tego rodzaju działania konsekwencje. Wyrazi je w kończącej swój wywód na temat religijnego fundamentu Rzeczypospolitej przestrodze: „Ruszcie jedno tych fundamentów religii starej i kapłaństwa, ujrzyście wielkie zryśowanie murów królestwa i ojczyzny waszej”³².

Chociaż postrzegana jako posiadająca fundamentalne dla istnienia i pomyślności Rzeczypospolitej znaczenie, *religia* – według Skargi – stanowić będzie tylko jedną z trzech tego rodzaju żywotnie ważnych postaci dziedzictwa polskiej państwowości. Postaci współdecydujących o dobrze urządzonym trwaniu tejże Rzeczypospolitej lub ją w chaosie samowoli i bezprawia czekającym upadku. Królewski kaznodzieja, teolog i filozof dziejów zaliczy do tak rozumianego dziedzictwa także *króla i ojczyznę*. Uczyni to w „Kazaniu trzecim”, napominając: „Nie dzielcie się tymi trzema dziedzictwy: Religią, Królem i Ojczyzną miłą, ale ich spólnie i w zgodzie używajcie. Bo skoro się dzielić tym poczniecie, wszystko wam zginie”³³.

Rozpatrując powyższe napomnienie w kategoriach *prawidła ludzkich dziejów*, należy zauważyć, że również i ono będzie podporządkowane właściwym temu prawidłu zasadom „rozumu” i „nierozumu” oraz implikowanym przez nie konsekwencjom. Dla autora *Kazań sejmowych* zasady te, odniesione do realiów XVI-wiecznej Rzeczypospolitej, znajdują swoje historycznie rozumiane ukonkretnienie w jego radzie *używania tegoż dziedzictwa wspólnie i w zgodzie* (zasada „rozumu”), a także w przestrodze przed *prowadzącym do podziałów, a ostatecznie do utraty tego dziedzictwa, frymarczeniu nim* (zasada „nierozumu”). Istotnie, wyprowadzane z tak historycznie dookreślonego *prawidła ludzkich dziejów*, jako dziejów

²⁹ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 88. Wyróżnienie w tekście – TH.

³⁰ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie wtóre”, s. 30. Wyróżnienie w tekście – TH.

³¹ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 73.

³² Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie czwarte”, s. 88.

³³ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie trzecie”, s. 68.

Rzeczypospolitej, czekające ją konsekwencje w przypadku gdyby chciała rządzić się zasadą „nierozumu”, to – w rozumieniu Skargi – całkowita utrata tak pojmowanego dziedzictwa, wyrażona przez niego w konkludującym to napomnienie twierdzeniu: „wszystko wam zginie”.

W świetle powyższych rozważań należy odpowiedzieć, że w ten sposób również teoretycznie sformułowana uniwersalna zasada interpretacyjna ludzkich spraw, „które z rozumu i wolnej wolej pochodzą”, nazwana przez nas *prawidłem ludzkich dziejów*, jeśli chodzi o historycznie możliwą postać owego jedynie ogólnie wzmiankowanego *obalenia* tego, co „rozumem i pilnością, i cnotą stanęło”, otrzyma swoje religijnie, politycznie i społecznie artykułowane ukonkretnienie w sferze prognozowanych przez nią skutków w odniesieniu do Rzeczypospolitej schyłku XVI wieku, dzięki rozpoznaniu prowadzących doń procesów dekompozycji jej państwowości strukturalnej.

4. KONCEPCJA RZECZYPOSPOLITEJ WEDŁUG PIOTRA SKARGI

Skarga, mając na uwadze Rzeczpospolitą w jej XVI-wiecznym kształcie, toczoną przez „sześć szkodliwych chorób jej, które jej bliską śmierć (obroń Boże) ukazują, a jako złe puls, złe jej tuszą”³⁴, w swoich *Kazaniach* nie ograniczy się li tylko do wskazania tychże chorób i demaskowania ich źródeł. Przeciwnie, zawrze w nich również swoją koncepcję Rzeczypospolitej jako państwa dobrze urządzonego w rozumieniu zarówno Cycerońskim, zapożyczonym od Arystotelesa, jak i biblijnym.

4.1. Definicja Rzeczypospolitej

W otwierającym cykl wspomnianych sześciu chorób „Kazaniu wtórym” – *O miłości ku ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z nieżyczliwości ku Ojczyźnie*, mówiąc o Rzeczypospolitej, Skarga będzie podzielał jej definicję podaną przez Cycerona w „Księdze drugiej” dialogu *O prawach*. W dokonanym prawdopodobnie przez niego przekładzie użytym w tym „Kazaniu” będzie ona brzmiała: „Rzeczposp[olita] zowie się powszechnym miastem, za którą umrzeć i ze wszystkim się jej oddać, i w niej wszystkie nasze pociechy położyć, i onej je poświęcić winni jesteśmy”³⁵.

³⁴ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie wtóre”, s. 30.

³⁵ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie wtóre”, s. 47. Cytat za: Cicero, *De legibus*, lib. II, cap. 2. Według Cycerona, we współczesnym przekładzie Iwony Żółtowskiej, definicja ta, wzięta w

Definicja ta, uzupełniona o jej drugą, wcześniejszą od niej czasowo i komplementarną względem niej wersję, sformułowaną przez Cyncerona w dialogu *O państwie*, według której: „Rzeczpospolita [...] to wspólna sprawa, o która dbamy pospołu, nie jako bezładna gromada, tylko liczne zgromadzenie, jednoczone uznawaniem prawa i pożytków z życia we wspólnocie”³⁶, zdaje się dobrze wyrażać Skargowskie rozumienie Rzeczypospolitej obecne na kartach *Kazań*. Należy przy tym jednak zaznaczyć, że Cyncerońska definicja Rzeczypospolitej przytoczona w dialogu *O państwie* nie będzie cytowana w *Kazaniach* bezpośrednio. Tym niemniej będzie tam pośrednio, jako mniej lub bardziej wyrażenie dochodząca do głosu inspiracja argumentacji przyjętej przez królewskiego kaznodzieję.

4.2. Fundament i cel Rzeczypospolitej

Skarga, *fundament* w ten sposób definiowanej Rzeczypospolitej, mianowicie jako *res publica*, o którą należy wspólnie dbać jednoczeni uznawaniem prawa, będzie widział zarówno w *religii chrześcijańskiej*, a dokładniej w wierze katolickiej jako historycznie danym fakcie, o czym była już mowa w rozdziale trzecim, jak i w *sprawiedliwości*.

Biorąc pod uwagę wiarę katolicką, *kamienia węgielnego* tego wymiaru fundamentu będzie szukał w testamencie Jezusa, który zinterpretuje następująco: „Dwoje przedniejszych rozkazania, umierając Pan Jezus, Bóg i Pan nasz, zostawić nam swoim testamentem raczył. Jedno, abyśmy się spólnie miłowali; drugie, abyśmy pokój między sobą i zgodę świętą zachowali. Jedno z drugiego pochodzi i płynie: miłość rodzi zgodę, a bez zgody miłość być nie może”³⁷.

Natomiast w kwestii drugiego aspektu współtworzącego na równi z wiarą fundament dobrze urządzonej Rzeczypospolitej, w sposób bezkompromisowy i stanowczy będzie przekonywał swoich słuchaczy-czytelników w „Kazaniu siódmym”, że: „[...] sprawiedliwość

kontekście, w którym została sformułowana będzie brzmiała: „Nie ulega jednak wątpliwości, że wyżej stawiać należy *wspólnotę obywateli, którą nazywamy rzeczpospolitą* [quae reipublicae nomen universae civitatis est]. Za nią powinniśmy umrzeć, poświęcić siebie bez reszty, wszystko jej oddać i dla niej ofiarować”. Marek Tulliusz Cynceron, *O prawach*, [w:] tegoż, *O państwie. O prawach*, spolszczyła Żółtowska I., Wydawnictwo ANTYK, Kęty 1999, Księga druga, rozdz. II, 5, s. 125. Wyróżnienie w tekście – TH.

³⁶ Marek Tulliusz Cynceron, *O państwie*, [w:] tegoż, *O państwie. O prawach*, dz. cyt., Księga pierwsza, rozdz. XXV, 39, s. 26.

³⁷ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie wtóre”, s. 31.

jest fundamentem wszytkiej Rzeczyposp[olitej]³⁸. Na wymóg ten Skarga będzie zwracał uwagę, już chociażby w „Kazaniu piątym” konstatując: „Szczęśliwe jest też królestwo, w którym jest sprawiedliwość, a każdy przy swoim zostaje, a krzywdy nie cierpi, bo fundament jest każdego zgromadzenia i sąsiedztwa sprawiedliwość”³⁹.

Tak na *wierze* i *sprawiedliwości* jako fundamencie dobrze urządzonego państwa wznoszony gmach Rzeczypospolitej to wspólnota rządząca się *sprawiedliwymi prawami* i wychowująca „ludzie dobre *et bonos cives*”⁴⁰.

Przyjmując sięgającą swoimi korzeniami starożytnej filozofii greckiej organicystyczną koncepcję społeczeństwa i państwa, zakładającą, że społeczeństwo i państwo funkcjonujące jako żywy organizm, tu – na wzór organizmu ludzkiego, Skarga, o konieczności *sprawiedliwych praw*, odwołując się do metafory oczu, będzie mówił w „Kazaniu siódmym”, stwierdzając: „Tak potrzebne są statuty w każdej Rzeczyposp[olitej], jako potrzebne są oczy w ciele”⁴¹. Czyniąc to, zarazem równie metaforycznie wskaże na ich fundamentalne dla państwa znaczenie, podkreślając: „Co u łódki sternik i woźnica u wozu, i wódz u wojska, to prawo jest w Rzeczyposp[olitej], którym rząd się wszytek zatrzymawa i ludzki się pokój i dobre rozmnaża”⁴². Równocześnie doprecyzuje w tym samym kazaniu ich fundamentalny rys, to znaczy sprawiedliwość, dopowiadając: „Lecz wszystko na tym należy, aby prawa były sprawiedliwe, wszytkim pożyteczne, cnoty, a najwięcej bogobojność, szczepiące, chwały i czci Boskiej ochraniające, a na koniec dobrą egzekucyją i karnością opatrzone. Bo które ustawy sprawiedliwości w sobie nie mają a jaką krzywdą ludzką pokrzywione są, nie są prawa, ale złość szczerą, gdyż sprawiedliwość jest fundamentem wszytkiej Rzeczyposp[olitej]”⁴³.

Czyniąc to zarazem nie omieszka, posiłkując się w argumentacji organicystyczną koncepcji państwa, wskazać podstawowe kryterium, według którego tak rozumiane prawa winny być stanowione. Będzie nim gwarantowany przez te prawa „pożytek *wszytkich* obywatelów”, czemu da wyraz dowodząc: „[...] w Rzeczyposp[olitej], która jest jedno ciało,

³⁸ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie siódme”, s. 146.

³⁹ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie piąte”, s. 98.

⁴⁰ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie siódme”, s. 147.

⁴¹ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie siódme”, s. 143.

⁴² Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie siódme”, s. 144.

⁴³ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie siódme”, s. 146.

niema nic jednemu stanowi pomagać, co by drugiemu szkodzić miało, boby się tak wszystko ciało samo od siebie psowało”⁴⁴.

Wypowiadając się w analizowanym przez nas „Kazaniu siódmym” również na temat nadrzędnego celu Rzeczypospolitej, mianowicie by „ludzie dobre *et bonos cives* czyniła”, Skarga przyjmuje Arystotelesowską koncepcję tego rodzaju celu wyrażoną przez Stagirytę w *Polityce*, a mówiącą, że: „państwo, które naprawdę zasługuje na tę nazwę, a nie jest nim tylko z imienia, musi się troszczyć o cnotę [*areté*]”⁴⁵, a także, iż przedmiotem tak rozumianej troski jest urabianie dobrych i sprawiedliwych [*agathous kai dikaious*] obywateli⁴⁶. Będzie pisał: „A najpilniej prawa cnotę ludzką szczepić i onę polewać, i obronę jej wszelaką dawać mają. Bo to jest koniec każdej zwierzchności, aby ludzie dobre *et bonos cives* czyniła. Gdyż to jest największe szczęście każdego królestwa, gdy ma w sobie ludzie w poczciwości się kochające, wstyd i trzeźwość, i mierność [skromność, umiar] miłujące, posłuszne, karne, mądre i mężne, a miłością jeden ku drugiemu zaprawione. Do tego wszystkie prawa, jako do celu, skłaniać się i zmierzać mają, wiedząc iż cnotami takimi każda Rzeczposp[olita] stoi, a przeciwnymi niewstydnymi i niepowściągliwościami i swowoleństwem wszelakim upada”⁴⁷.

Wydobyte przez nas w tym rozdziale kluczowe dla Skargi założenia i kryteria dotyczące fundamentu i celu dobrze urządzonej Rzeczypospolitej, a także ich filozoficzne i teologiczne inspiracje zaczerpnięte z tradycji myśli europejskiej, współtworzą złożony obraz Skargowskiego rozumienia Rzeczypospolitej, jako budowanego na fundamencie wiary i sprawiedliwości państwa prawa.

Ustrój, jaki Skarga, w duchu przyjętej przez niego organicystycznej koncepcji Rzeczypospolitej, widziałby dla tak definiowanej Rzeczypospolitej wpisującej się w arystotelesowską tradycję definiowania państwa jako *spoudaia polis*, czyli *państwo cnotliwe*, to monarchia. Czyniąc to zagadnienie tematem przewodnim „Kazania szóstego” – *O monarchijej i królestwie, abo o czwartej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z osłabienia*

⁴⁴ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie siódme”, s. 147.

⁴⁵ Arystoteles, *Polityka*, przekład Piotrowicz L., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, Księga III, rozdz. 5, § 11.

⁴⁶ Por. Arystoteles, *Polityka*, dz. cyt., Księga III, rozdz. 5, § 11. Koncepcję zarówno *człowieka dobrego*, jak i *dzielnego obywatela*, Arystoteles rozwinie w rozdziale drugim Księgi trzeciej *Polityki*. Por. Arystoteles, *Polityka*, Księga III, rozdz. 2 „Cnota dzielnego obywatela a cnota dobrego człowieka”.

⁴⁷ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie siódme”, s. 147.

królewskiej dostojności i władzy, będzie dowodził: „Przyrodzony sposób jest w ciele, aby jedna głowa rządziła. Tak też w Rzeczyposp[olitej] przyrodzona i najlepsza i nawiąsniejsza rozumowi ludzkiemu jest monarchia abo jednowladztwo i rząd jednego. Który gdy się mieni [zmienia], a na wiele się głów dzieli, ciężka jest i śmiertelna Rzeczypospolitej choroba”⁴⁸. Tak formułowane poglądy w kwestii monarchii będzie starał się uzasadniać także argumentacją natury biblijno-teologicznej twierząc, że „monarchija jest naśladowaniem niebieskich rządów, na których sam jeden Bóg siedzi”⁴⁹.

4.3. Zasady regulujące życie społeczne i polityczne

Reflektując nad *zasadami, które winny rządzić życiem społecznym i politycznym* tak koncipowanej Rzeczypospolitej, Skarga wskaże na wywodzone zarówno z testamentu Jezusa, jak i ludzkiego doświadczenia, odniesione zarówno do rządzących jak i do rządzonych, zasady: zgody, jedności i miłości sąsiedzkiej, argumentując w „Kazaniu piątym”: „Żadne nie są mocniejsze mury i wały u miasta jako zgoda, jedność i miłość sąsiedzka jednego ku drugiemu”⁵⁰. Zaliczy do nich także kryterium „szerokiej i przestronnej miłości”, dynamizujące owe zasady życia społecznego i politycznego w perspektywie większego dobra powszechnego, możliwego do osiągnięcia w obszarze każdej z nich.

Istotę tego kryterium wyłoży już w „Kazaniu wtórym”. Będzie ona polegać na tym, że: „Miłość ku bliźnim, im jest szersza, tym jest lepsza. Dobrze miłować sąsiada; lepiej wszystkie, którzy w mieście jednym są, a pogotowiu [a tym bardziej] jeszcze wszystkie obywatele królestwa tego, gdy im dobrego co czynim abo dla nich co cierpim. Także dobra zgoda i pokój między pospolitym ludem, ale lepsza między pany, którzy ludźmi rządzą abo o nich radzą, a najlepsza między królmi, którzy wszystkiemu światu pokój zgodą swoją przynoszą”⁵¹.

Natomiast skupiając się na rządzących i zasadach dobrych rządów odwoła się do Cicerona, cytując z jego *De officiis*: „Którzy Rzeczposp[olitą] rządzą, dwie te nauce chować mają. Jedną, aby pożytków sąsiad swoich tak bronili, jakoby wszystko, co poczną, do nich

⁴⁸ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 114.

⁴⁹ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie szóste”, s. 117.

⁵⁰ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie piąte”, s. 94.

⁵¹ Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie wtóre”, s. 31. Sformułowana w ten sposób zasada większego dobra będzie znacząco współbrzmieć z ignacjańską regułą *magis*.

obracali, swoich zapominając. Drugą, aby się o ciało wszytkiej Rzeczyposp[olitej] starali, aby jednych broniąc, drugich nie opuszczali”⁵².

5. ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

W naszych analizach Skargowskiej koncepcji Rzeczypospolitej, wypracowywanej w oparciu o zasady dobrze urządzonego państwa oraz *prawidła ludzkich dziejów*, staraliśmy się zrekonstruować istotne jej aspekty. Uczyniliśmy to obszernie cytując królewskiego kaznodzieję, teologa i filozofa dziejów z zamiarem, by przybliżyć sobie możliwie wiernie jego myśl w interesującym nas temacie.

Pytając się o Skargowskie rozumienie *istoty, fundamentu i celu Rzeczypospolitej*, a także *zakorzenie* tego rozumienia *w europejskiej myśli filozoficznej* podejmującej problematykę życia politycznego, nie podjęliśmy jednak dyskusji z tą myślą, czego mógł oczekiwać Czytelnik. Nie uchylając się od tego rodzaju dyskusji, nie podjęliśmy jej, lecz odroczyliśmy ją. Uczyniliśmy tak, z kilku powodów. Po pierwsze, ze względu na przyjęte przez nas podejście metodologiczne zakładające, że rzeczowa debata wymaga najpierw wyartykułowania i zrozumienia przytaczanych argumentów niezależnie od tego, czy je się podziela, czy też i nie. Po drugie zaś, aby uczynić z niej temat oddzielnej publikacji.

Jesteśmy świadomi złożoności poruszanych przez Skargę zagadnień, a także różnej wartości przytaczanych przez niego argumentów. Część z nich, dzisiaj, trzeba nam zaliczyć do na swój sposób zamkniętego już rozdziału dziedzictwa polskiej myśli politycznej. Część natomiast, pomimo wyciśniętego na nich znamienia epoki, w której ujrzały światło dzienne, zdaje się nadal zachowywać swoją aktualność. Konstatacja ta dotyczy także zagadnienia Rzeczypospolitej – owego starego dębu, co „tak urósł”.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles, *Polityka*, przekład Piotrowicz L., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Bonifacy VIII, *Unam sanctam*, [w:] Bokwa I. (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2007.
- Homa T., „Społeczność polityczna a Wspólnota Kościoła. Historia – Teraźniejszość – Perspektywy”, [w:] Gielarowski A., Homa T., Urban M. (red.), *Odczarowania. Człowiek w*

⁵² Skarga P., *Kazania sejmowe*, dz. cyt., „Kazanie wtóre”, s. 48. Cytat za: Cicero, *officiis*, lib. II, cap. 2.

społeczeństwie, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” – Wydawnictwo WAM, Kraków 2008.

- *Litterae confirmationis articulorum Henrico Regi antea oblatorum*.
- Marek Tulliusz Cyceon, *O państwie. O prawach*, spolszczyła Żółtowska I., Wydawnictwo ANTYK, Kęty 1999.
- Sapiński S., *Badania źródłowe nad kazaniami niedzielnymi i świątecznymi Skargi*, Kraków 1924.
- Skarga P., *Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Xięstwa Litewskiego*, [w:] tegoż, *Kazania sejmowe, także Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej, przez Księdza Piotra Skargę, Towarzystwa Jezusowego*, wydanie K. J. Turowskiego, Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, Kraków 1857.
- Skarga P., *Kazania sejmowe*, z pierwodruku r. 1597 wydał i przedmową poprzedził Ignacy Chrzanowski, Warszawa 1904.
- Skarga P., *Kazania sejmowe*, Zakład Narodowy im Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2003.
- Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, przekład: Wolniewicz B., PWN, Warszawa 1972.
- Wojciechowski P., *Piotr Skarga*, Macierz Polska, Lwów 1912.